

Sygn. akt IV KO 78/15

POSTANOWIENIE

Dnia 30 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Dołhy

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron

w dniu 30 października 2015 r.,

w sprawie **J. H.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i inne

wniosku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 15 września 2015 r., (II K 56/12)

o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 kpk

p o s t a n o w i ł

**odmówić przekazania sprawy J. H. do rozpoznania
równorzędnemu Sądowi Okręgowemu w Warszawie.**

UZASADNIENIE

Do Sądu Okręgowego w Częstochowie wpłynął akt oskarżenia przeciwko J. H. i innym oskarżonym o przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 k.k. i inne.

Postanowieniem z dnia 27 stycznia 2015 roku (II K 56/12) Sąd Okręgowy w Częstochowie, działając na podstawie art. 37 k.p.k. zwrócił się po raz pierwszy do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy J. H. do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu wniosku Sąd wskazał na zły stan zdrowia oskarżonego. Sąd podniósł, że oskarżony przeszedł zabieg operacyjny endoprotezoplastyki stawu biodrowego, po którym był w trakcie rehabilitacji. Po zakończeniu rehabilitacji oskarżony

planował operację drugiego biodra, co zdaniem Sądu uniemożliwiałoby całkowicie udział oskarżonego w rozprawach przed Sądem Okręgowym w Częstochowie. Sąd powołał się na oświadczenie oskarżonego, że jest on w stanie wytrzymać na rozprawie od 2 do 3 godzin z przerwami, przy zapewnieniu mu odpowiedniej pozycji, zaś dojazdy z W. do C. są dla niego niezmiernie uciążliwe.

Postanowieniem z dnia 4 marca 2015 roku Sąd Najwyższy (IV KO 6/15) nie uwzględnił wniosku Sądu Okręgowego w Częstochowie oceniając go jako przedwczesny. Zdaniem Sądu Najwyższego stan zdrowia oskarżonego w momencie złożenia wniosku na podstawie art. 37 k.p.k. nie wykluczał możliwości jego udziału w rozprawach, rehabilitacja – jak stwierdził Sąd Najwyższy - mogła odnieść korzystne efekty, w przeciwnym razie stan oskarżonego należałoby udokumentować aktualnym świadectwem zdrowia, zaś kolejna, przewidywana operacja była wówczas zdarzeniem przyszłym i nie mogła mieć wpływu na przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, na podstawie art. 37 k.p.k.

Na rozprawach w dniach 07 maja oraz 25 czerwca 2015 roku Sąd Okręgowy w Częstochowie, na podstawie art. 193 § 1 k.p.k. dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego chirurga ortopedy oraz dowód z opinii biegłego kardiologa oraz biegłego neurochirurga celem ponownego zbadania oskarżonego i wypowiedzenia się na temat jego aktualnego stanu zdrowia oraz możliwości stawiania się oskarżonego w sądzie w C., a także uczestniczenia w rozprawach przed tym sądem, przy założeniu, że podróż z W. do C. i z powrotem zajmuje około 5 godzin samochodem bądź innym środkiem lokomocji.

Z opinii uzupełniającej z dnia 01 czerwca 2015 roku biegłego sądowego chirurga J. P., powołanego na rozprawie w dniu 07 maja 2015 roku, kategorycznie wynika, że J. H. może brać udział w rozprawach sądowych i może się stawiać na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Częstochowie. Biegły orzekł, że „zmiany zwyrodnieniowe prawego biodra, niewątpliwie będą się pogłębiać się – co może być powodem powstania w nieokreślonym terminie istotnych trudności lokomocyjnych (...) w pokonywaniu odległości 440 km oraz fizycznych związanych z zajmowaniem wymuszonej pozycji siedzącej w czasie rozprawy sądowej”.

Opinia biegłego J. P. budziła zastrzeżenia obrońcy oskarżonego, jako niezrozumiała i sprzeczna, więc na rozprawie w dniu 25 czerwca 2015 roku powołano następnych biegłych.

Biegły kardiochirurg J. K. sporządził opinię w dniu 11 sierpnia 2015 roku oceniając, że z przyczyn kardiologicznych istnieją przeciwwskazania zdrowotne do pokonywania przez oskarżonego trasy z W. do C. i z powrotem i zdaniem biegłego wskazane jest, aby proces przeciwko temu oskarżonemu toczył się w sądzie w miejscu zamieszkania oskarżonego.

Biegły sądowy z zakresu neurochirurgii lekarz E. R. w opinii z dnia 1 września 2015 roku stwierdził, że ogólny stan zdrowia J. H. jest względnie zadowalający i biegły nie stwierdził bezwzględnych przeciwwskazań do jego udziału w postępowaniu sądowym przed Sądem Okręgowym w Częstochowie, choć wyraził stanowisko, że zdecydowanie lepiej, aby proces przeciwko niemu toczył się przed sądem w miejscu zamieszkania oskarżonego.

Wskazane wyżej okoliczności legły u podstaw kolejnego wystąpienia Sądu właściwego z wnioskiem o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. (postanowienie Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 15 września 2015 roku, II K 56/12). Kierując wniosek w trybie art. 37 k.p.k., Sąd Okręgowy w Częstochowie, mając na uwadze opinie biegłych z 01 czerwca 2015 roku, 11 sierpnia 2015 roku oraz 01 września 2015 roku i powołując się na judykaturę Sądu Najwyższego wyciągnął wniosek, że przekazanie sprawy J. H. do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie pozwoli na szybsze zakończenie procesu tego oskarżonego. Sąd Okręgowy w Częstochowie we wniosku skierowanym do Sądu Najwyższego wywodzi, że w takim stanie rzeczy jak obecnie, w ogóle może nie dojść do wydania orzeczenia i przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu będzie oznaczało usunięcie niepotrzebnego stanu, gdyż w sądzie właściwym dla miejsca zamieszkania oskarżony będzie się mógł stawiać na rozprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Wprawdzie zdaniem Sądu Okręgowego w Częstochowie rozpoznanie sprawy J. H. w dalszym ciągu napotyka na trudności wynikające ze złego stanu zdrowia tego oskarżonego, to w ocenie Sądu Najwyższego stanowisko to nie zasługuje na aprobatę.

Nie ulega wątpliwości, że skorzystanie z właściwości delegacyjnej sądu na podstawie art. 37 k.p.k. może nastąpić tylko wyjątkowo, gdy przemawiają za tym szczególne względy związane z „dobrem wymiaru sprawiedliwości”. W wyjątkowych sytuacjach kryterium „dobra wymiaru sprawiedliwości”, uzasadniające skorzystanie z właściwości delegacyjnej na podstawie art. 37 k.p.k., wiązać się może z realnym zagrożeniem sprawnego i szybkiego przeprowadzenia postępowania sądowego, realizującego ustawowy postulat rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Uznać zatem należy, że w sytuacji gdy kontynuowanie procesu w sądzie właściwym miejscowo jest niemożliwe z uwagi na stan zdrowia oskarżonego, który bezwzględnie wyklucza jego stawienie się w tym sądzie, ale pozwala na stawiennictwo w równorzędnym Sądzie, bliskim jego miejsca zamieszkania, dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za tym, aby sprawę przekazać sądowi równorzędnemu. Ciężar wykazania, że ze względu na stan zdrowia rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy na zasadach ogólnych jest niemożliwe spoczywa na sądzie miejscowo właściwym, który występuje do Sądu Najwyższego ze stosownym wnioskiem. Sąd właściwy miejscowo do rozpoznania sprawy powinien wykazać – przytaczając konkretne okoliczności - iż odstępianie od zasady, o której mowa w art. 31 § 1 k.p.k., jest konieczne ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Tej powinności nie dopełnił Sąd Okręgowy w Częstochowie.

Żaden z powołanych biegłych nie orzekł kategorycznie, że oskarżony nie może podróżować z W. do sądu w C. oraz uczestniczyć w rozprawie. Co prawda biegły kardiolog stwierdził przeciwnie do odbywania tak dalekiej podróży przez J. H., jednakże stwierdzenie to nie jest równoznaczne z bezwzględną niemożliwością odbywania podróży. Sąd Najwyższy nie podziela wątpliwości sądu, co do opinii J. P., który wprost odpowiedział na pytanie sądu, że obecnie oskarżony może dojeżdżać do Sądu Okręgowego, zaś pogłębianie się zmian zwyrodnieniowych biodra i przewidziane z tym trudności są kwestią przyszłości.

Wnioski płynące z dopuszczonych opinii znajdują potwierdzenie w realiach sprawy, gdyż Sąd Najwyższy zauważył, że oskarżony stawiał się osobiście na rozprawy w dniach 09 grudnia 2014 roku, 27 stycznia 2015 roku i 07 maja 2015 roku. Z oświadczeń oskarżonego wynika, że cierpi on głównie na dolegliwości związane z kręgosłupem oraz ortopedyczne, będące wynikiem operacji stawu biodrowego i to te przypadłości sprawiają mu trudności lokomocyjne, podczas gdy zarówno neurochirurg, jak i ortopeda stwierdzili, że stan zdrowia oskarżonego jest zadowalający, stosowana rehabilitacja przyniosła wymierne efekty i oskarżony może podróżować do sądu w C.. Opinie biegłych wskazują jednoznacznie, że stan zdrowia oskarżonego nie uniemożliwia mu stawiania się we właściwym sądzie. Co więcej sam Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wniosku do Sądu Najwyższego stwierdził, że stan zdrowia oskarżonego nie wyklucza jego stawiennictwa w sądzie.

Konkludując, sąd zatrzymał się w fazie początkowej procesu, bazując na przekonaniu, że w tej sprawie strony czeka długie postępowanie sądowe, które z pewnością będzie zakłócanie przez niestawiennictwo oskarżonego. Analiza akt sprawy nie potwierdza obaw sądu, gdyż oskarżony dojeżdżał na rozprawy, zaś dopuszczone opinie biegłych nie wykluczyły kategorycznie możliwości stawiennictwa oskarżonego w tym sądzie. Sąd Najwyższy dostrzega, że kolejne zaświadczenia lekarskie przedstawiane przez obrońcę oskarżonego oraz oświadczenia J. H. dotyczące jego samopoczucia skłaniają sąd do ciągłego analizowania stanu zdrowia oskarżonego i powoływania kolejnych biegłych, a czynności te dodatkowo niepotrzebnie oddalają perspektywę merytorycznego rozpoznania sprawy.

W przedmiotowej sprawie nie występują żadne szczególne względy, które uzasadniałyby odejście od reguły, według której do rozpoznania sprawy jest właściwy miejscowo sąd, w którego okręgu popełniono przestępstwo (art. 31 k.p.k.), a tym samym brak jest podstaw aby sprawę J. H. rozpoznał Sąd Okręgowy w Warszawie.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.